GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^{RO} 96.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 9 Kwietnia 1829 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

W roku zeszłym daliśmy czytelnikom Gazety Polskiéj wyrachowanie: »*Wiele rzeczywiście dostać można za pszenicę przedaną z Hamburga lub z Berlina, na miejscu w Londynie, podług tax obowiązującego bilu zbożowego.*» Gdy wyrachowanie rzeczone, obejmuje zarazem wysokość opłaty celnéj podług cen średnich na pszenicę bilem ustanowionéj, ułatwiając przeto potrzebną w téj mierze wiadomość dla czytelników, których to bliżéj dotycze, powtarzamy raz jeszcze *Rezultat* owego wyrachowania, który jest następujący:

Za kwarter miary imperjalnéj.			Po potrąceniu cła w Anglji i wszelkich wydatków, zostaje za pszenicę z okrętu przedaną, czystego grosza.			
			z Hamburga.		z Berlina.	
Cena średnia bilem zbożowym ustanowiona.	Cło wchodowe w Anglji, podług bilu zbożo.	Zostaje po potrąceniu cła wchodowego.	Za łaszt hamburgski	Co czyni za korz. polski	Za Winspel berliński	Co uczyni za korzec pol.
Szylingi.	S. d.	S. d.	Ta. ha.	złp.	Ta. pr.	złp.
52 i niżéj 53	34 8	17 4	$34\frac{3}{4}$	$8\frac{1}{2}$	12	7
53 „ 54	33 8	19 4	41	$10\frac{1}{4}$	15	$8\frac{3}{4}$
54 „ 55	32 8	21 4	$47\frac{1}{2}$	12	18	$10\frac{1}{2}$
55 „ 56	31 8	23 4	54	$13\frac{1}{2}$	21	$12\frac{1}{4}$
56 „ 57	30 8	25 4	60	15	$23\frac{3}{5}$	$13\frac{4}{5}$
57 „ 58	29 8	27 4	$66\frac{1}{2}$	$16\frac{3}{5}$	$26\frac{3}{5}$	$15\frac{1}{2}$
58 „ 59	28 8	29 4	73	$18\frac{1}{4}$	$29\frac{3}{5}$	$17\frac{1}{4}$
59 „ 60	27 8	31 4	$79\frac{1}{2}$	$19\frac{3}{4}$	$32\frac{3}{5}$	19
60 „ 61	26 8	33 4	86	$21\frac{1}{5}$	$35\frac{3}{5}$	$20\frac{3}{4}$
61 „ 62	25 8	36 4	$92\frac{1}{2}$	23	$38\frac{3}{5}$	$22\frac{1}{2}$
62 „ 63	24 8	37 4	99	$24\frac{1}{4}$	$41\frac{3}{5}$	$24\frac{1}{4}$
63 „ 64	23 8	39 4	105	26	$44\frac{2}{5}$	26
64 „ 65	22 8	41 4	111	$27\frac{1}{5}$	47	$27\frac{1}{2}$
65 „ 66	21 8	43 4	118	29	$50\frac{1}{5}$	$29\frac{1}{4}$
66 „ 67	20 8	45 4	124	$30\frac{3}{5}$	53	31
67 „ 68	18 8	48 4	$133\frac{1}{2}$	33	$57\frac{2}{5}$	$33\frac{1}{3}$
68 „ 69	16 8	51 4	143	35	$61\frac{4}{5}$	36
69 „ 70	13 8	55 4	156	$39\frac{2}{3}$	$67\frac{4}{5}$	$39\frac{1}{2}$
70 „ 71	10 8	59 4	169	42	$73\frac{4}{5}$	43
71 „ 72	6 8	64 4	185	$45\frac{1}{2}$	81	$47\frac{1}{4}$
72 „ 73	2 8	69 4	200	49	88	$51\frac{1}{3}$
73 „ 74	1 8	72 4	209	$51\frac{1}{4}$	$92\frac{1}{5}$	$53\frac{3}{4}$

W ewaluacji rachowano na jeden łaszt hamburski szefli berlińskich 63, a jeden winspel $10\frac{1}{4}$ korca miary polskiéj, chociaż istotnie trzyma 10 kor. $9\frac{3}{4}$ garcy; na ułamki groszowe nie dano uwagi. — Nadmienić tu jeszcze wypada, że niniejsza tabella wskazuje należność już po obliczeniu wszelkich kosztów, ładunku przewozu, assekuracji, różnicy monet i t. p., ale tylko na sprzedaż prosto z okrętu, bo od pszenicy na ląd wyładowanéj i z lądu sprzedawanéj, płaci się 1 s. 6 d. od kwarteru więcéj, oraz składowego i za przerabianie ziarna po 4 d. (20 groszy polskich) od kwarteru miesięcznie.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Obwieszczenie.* — Komornik przy trybunale cywilnym I instancji województwa krakowskiego, podaje do publicznéj wiadomości, że dobra Kotowice i Mirów w powiecie lelowskim obwodzie olkuskim województ. krakowskiém położone, na trzy lata począwszy od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż samego dnia i miesiąca 1832 r., przez publiczną licytację przed Janem Rożyckim rejentem powiatu lelowskiego w Żarkach w kancellarji jego odbyć się w dniu 26 maja r. b. zrana o godzinie 10 mającą wydzierżawione będą. — Cena rocznéj dzierżawy złp. 2500 ustanowiona. Licytant złp. 500 na vadium złożyć powinien. Warunki zaś inne każdego czasu w kancellarji tegoż rejenta odczytane być mogą. — Kielce, dnia 3 kwietnia 1829 roku. — Antoni *Grudziński.*

— *Licytacja.* W dniu 10 m. i r. b. o godzinie 10téj rano w Warszawie przy ulicy Nalewki Nro 2241. Raduł Żydowski, zaś o godzinie 3ciéj po południu przy ulicy Królewskiéj Nro 1076 różne meble sprzedane będą. — W Warszawie dnia 8 kwietnia 1829 r. — Fran. *Rydecki* K. S.

— Ludność w Warszawie wzrastała w następującym stosunku: W roku 1816 wynosiła 81,020; w roku 1820, 100,338; w roku 1824, 123,867 a w roku 1828, 136,724; a zatém od roku 1816 do 1828 powiększyła się o 55,704.

— Redakcja Tygodnika przemysłowego pod nazwiskiem Sławianin, ma zaszczyt uwiadomić przy końcu kwartału 1go szanownych swych prenumeratorów, jakoteż wszelkie osoby nieobojętne na dalsze utrzymanie się tego pisma, że prenumerata na drugi kwartał, czyli na drugie 13 Nrów stanowiących drugi zeszyt, i kończące tom 1, przyjmuje się na wszystkich pocztamtach królestwa, a w stolicy po wszystkich celniejszych xięgarniach i kantorach pism czasowych, jakoteż w pracowni chemicznéj uniwersytetu, gdzie jako w głównym kantorze i wszelkich pojedynczych numerów, któreby do skompletowania brakowały, dostać można. Redakcja i nadal szczędzić nie będzie wszelkich kosztów i usiłowań, aby tak doborem materji istotnéj użyteczności i niezawodności, jasnością wykładu, jakoteż

ścisłą poprawnością i ozdobnością typograficzną, tudzież dodaniem objaśniających rycin dla coraz większego zbliżenia się do zamierzonego celu. — Cena prenumeraty zwyczajna, to jest na prowincji z pocztą zł. 7 gr. 10, w stolicy zł. 6 gr. 20, mała zaś liczba exemplarzy odciągnięta na pięknym berlińskim papierze płaci się kwartalnie o jeden złoty polski wyżéj nad cenę powyższą. Ponawia się oraz uwiadomienie w prospekcie umieszczone, że każdy mający chęć lub sposobność zbierania prenumeraty, przy każdych 9ciu exemplarzach, 10ty otrzyma bezpłatnie, to jednak tylko w głównym kantorze.

— W tych dniach nadeszło tu dzieło nader interesujące dla Polaków; są to pamiętniki marszałka Sucheta. Marszałek ten mając w swoim korpusie w Hiszpanji oddział pewny Polaków, opisuje niektóre czyny naszych współ-rodaków, którzy dzielném męztwem i chlubnie odznaczającemi się talentami wojskowemi sobie i narodowi poważenie u obcych zjednać potrafili. Nadto dzieło marszałka francuzkiego jest bardzo ważne pod względem strategicznym i zawiéra liczne myśli o administracji wojska w czasie wojny. Styl piękny, edycja bardzo ozdobna, szczególniéj zasługuje na uwagę; dołączonych jest 18 kart z planami, nawet widokami miejsc w których operacje wojenne odbywały się. Karty te z zadziwiającą dokładnością sporządzone starannie, i na pięknym papierze odbite, zajmują nawet oko nieznawcy.

— W fabryce czerkasów przy ulicy Bonifraterskiéj pod Nrem 2172, od lat sześciu exystującéj i znacznie w wielu szczegółach wydoskonalonéj, znajdują się do nabycia za cenę jak najumiarkowańszą, chustki damskie rozmaitéj wielkości i koloru; czerkasy gładkie i w paski w niczém zagranicznym nie ustępujące, pończochy damskie, oraz inne tego rodzaju wyroby.

Dalszy ciąg zdania sprawy z czynności dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 lipca 1828 r., do dnia 20 stycznia 1829 roku.

Losowanie listów zastawnych. — Tę tak ważną czynność, obchodzącą szczególniéj właścicieli listów zastawnych, która tyle kosztów i zatrudnień za sobą pociąga, starała się dyrekcja, z wszelką troskliwością i ostrożnością, w obec i przy pomocy waszych szanowne komitety delegowanych, dopełnić. Chcąc atoli oszczędzić koszt drukowania na każde półrocze nowych tabell, który w przeszłym terminie wraz z innemi wydatkami z losowaniem połączonemi, summę złp. 10,481 gr. 18 wyniósł, a razem ułatwić sobie trudność wydrukowania w zbyt krótkim bo dziesięcio-dniowym terminie, tak wielkiéj liczby numerów, wydrukowała raz na zawsze numera tych listów zastawnych, które na wszystkie losowania podane zostały, a do losowania w dniu 1 kwietnia r. b. przypadającego i następnych, ogłaszać będzie przez dodatkowe tabele, tylko późniéj podane; przeto mający w tém interes z posiadanéj ogólnéj tabelli i z późniéjszych dodatkowych, może sobie po każdém odbytém losowaniu wykreślić w ostatniém z koła wyciągnięte, a tym sposobem pozostaną mu te, które w następnych terminach do losowania przypadają.

Rachunek funduszu amortyzacyjnego do losowania w dniu 1 października 1828 r. odbytego, wyjaśnia tabella pod Nr. 3; z niéj widzieć można, że po zamknięciu kassy i rachunków jak to artykuł 134 prawa sejmowego przepisuje, rezultat okazał się następujący.

Stan hypoteczny wierzytelności towarzystwa w dniu 20 lipca 1828 roku wynosił . złp. 119,633,782 gr. 10
dołączając do niego pożyczki przyznane do I. października 1828 r. jako terminu losowania . . złp. 3,427,200

Razem złp. 123,060,972 gr. 10

z tego strącając ubytek przez wystąpienie dóbr Korycisk złp. 27,500

Zostawało wierzytelności hypotecznéj z dniem I Października 1828 roku . . . . . . złp. 123,033,482 gr. 10.

a) Od téj summy właściciele dóbr zapłacić powinni na ratę grudniową 1828 po złp. . . . . 3,691,004 gr. 13
pożyczka udzielona od I kwietnia do I października r. z. wynosi złotych polskich 9,203,600, strącając z tego pożyczkę wydaną na dobra narodowe, od któréj skarb fundusz amortyzacyjny z góry opłacił: . złp. 1,007,200.
Zostaje wydanych na dobra prywatne . złp. 8,196,400.

a) Opłata od téj summy artykułem 20 prawa postanowiona za cztery upłynione raty po $4\frac{121608}{1000000}$ uczyni złp. 344,579 gr. 28

Ogółem poboru raty grudniowéy złp. 4,035,584 gr. 11

Należność zaś prowizji ustanawia się jak następuje:

W dniu 20 lipca r. z. było w obiegu listów zastawnych jak wyżéj wymieniono . . . . . złp. 114,00200
i do tego rewers na resztę listu zastawnego przy losowaniu I kwietnia 1828 r. na końcu wyciągnionego B. Nr. 2,105. . . . . złp. 335 gr. 13
przybyło od 20go lipca do I października 1828 roku na pożyczki udzielonych listów zastawnych złp. 3,427,200

Ogółem było w obiegu . . . . . 118,326,735 gr. 13
strącając z tego złożone przez dobra Koryciska z powodu wystąpienia . . . . złp. 27500
Pozostało w obiegu w dniu I października 1828 roku złp. 118,299,235 gr. 13
od tego prowizja po $\frac{2}{0}$ czyni złp. 2,365,984 gr. 21
Ogół poboru raty grudniowéj jak wyżéj okazano wynosił złp. 4,035,584 gr. 11
Z tego na zapłacenie prowizji potrzeba odciągnąć jak wyżéj . . . . złp. 2,365,984 gr. 21
Zostaje na kapitał . . . . . . złp. 1,669,599 gr. 20
dodać do tego należy kwotę końcową z dóbr Promierz, o któréj się w poprzedniem zdaniu sprawy folio 21 powiedziało . . . . złp. 20 gr. 28

Uczyni złp. 1,669,620 gr. 18

z téj summy strącić jeszcze należy wylosowane w 4 półroczach za nadto listy zastawne z powodu niedojścia pożyczki na dobra Koryciska udzielonéj, to jest kapitału złp. 1,133 gr. 13
prowizji złp. 22 gr. 7

złp. 1,155 gr. 20

Pozostaje na umorzenie . . . . złp. 1,668,464 gr. 28
z któréj zapłacić jeszcze należy rewers na resztujący list zastawny, na ostatku 1 kwietnia 1828 roku wyciągniony, jak wyżéj na kwotę . . . . złp. 335 gr. 13.
Pozostało ostatecznie do losowania w dniu I października r. z. . . . . złp. 1,668,129 gr. 15.

Wedle xięgi, do któréj się numera listów zastawnych do losowania podawanych zapisują, okazało się przy jéj zamknięciu w dniu 20 września 1828 roku, że było podanych listów do losowania w dniu 1 października odbytego:

A.	sztuk	674	na	złp.	13,420,000
B.	—	5,409	—	—	27,045,000
C.	—	19,692	—	—	19,692,000
D.	—	9,698	—	—	4,849,000
E.	—	16,152	—	—	3,336,400
razem	sztuk	52,682	na	złp.	68,342,400

Z tych wyciągniono losem:

A.	sztuk	17	na	złp.	340,000
B.	—	128	—	—	640,000
C.	—	493	—	—	493,000
D.	—	226	—	—	113,000
E.	—	418	—	—	83,600
razem	sztuk	1282	na	złp.	1,669,600

że zaś fundusz do losowania jako to wyżéj powiedziano wynosił tylko] . . . . złp. 1,668,129 gr. 15
przeto na kwotę . . . . . . złp. 1,470 gr. 15
za list zastawny litera B. Nro 62,703 na ostatku wyciągnięty, przypadającą, rewers z ratty czerwcowéj r. b. mający być zapłaconym przez dyrekcją główną jego właścicielowi wydanym został, a to stosownie do przepisu artykułu 119 prawa sejmowego.

Że powyższe wyrachowanie funduszu amortyzacyjnego zgodne było z księgą udzielonych pożyczek, że po odtrąceniu od ogólnych wpływów prowizji w racie grudniowéj do zapłacenia przypadłych, fundusz amortyzacyjny do losowania, nie większy nad summę powyższą wyniknął, że podobnie w zaciągnieniu podanych do losowania numerów żadna nie zaszła niedokładność, że nakoniec też same numera włożone do koła i opieczętowane pieczęciami delegowanych od komitetów, czekały dnia losowania prawem wskazanego, o têm się obadwa komitety przez swoich delegowanych radców, w obecności których to wszystko dopełnioném zostało, przekonały. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

— Dziś zrana ciepła stopni 4. — Wczoraj w południe 15.

ROSSJA. — *Z Wilna d* 2 *kwie.* — D. 4. mar. d. s. otworzone zostało nowe gimnazjum w Traszkunach w powiecie wiłkomirskim. Obrzęd rozpoczęty został mszą śpiewaną, którą celebrował WX. Jerzy Zubowicz doktor filizofji, kanonik brzeski, w czasie któréj miał stósowne kazanie W. J. X. Hipolit Wierciński, dziekan upilski. Po nabożeństwie JW. Felix Siesicki dozorca honorowy szkół ptu. wiłkomirskiego ogłosił otwarcie gimnazjum w Traszkunach obok istniejącéj już szkoły powiatowéj w têm mieście, wystawił mogące ztąd spłynąć korzyści dla okolicznych powiatów i zachęcał tak nauczycieli jak uczniów do ścisłego pełnienia powinności, przez co jedynie mogą się choć w części wypłacić za troskliwość N. Pana o dobro nauk. Nakoniec na dowód życzliwości swojéj ku nowo otwierającemu się gimnazjum złożył dla niego w darze 80 tomów roczników towarzystwa ekonomicznego petersburgskiego. Następnie nauczyciel literatury nowo otworzonéj szkoły czytał rozprawę: jaki wpływ mają nauki na udoskonalenie człowieka. Zakończył uroczystość obiad dany na kilkadziesiąt osób przez dozorcę honorowego szkół powiatu wiłkomirskiego, przy którym spełniano toasty za zdrowie N. Pana i całéj najjaśniejszéj rodziny. (K. W.)

ANGLJA. — Bil emancypacyjny przeszedł w izbie niższéj dnia 27 marca przez wydział, (nie 24 marca, jak z Francji donoszono); po raz trzeci ma być czytany dnia 30 marca. Pomimo długich dyskussji nie poczyniono w nim znacznych zmian. Wszystkie dodatki przeciwników bilu, odrzucone zostały znaczną większością głosów. Tylko dodatek P. Peel, wyłączający xięży katolickich od zasiadania w izbie niższéj, utrzymał się.

HISZPANJA. — *Z Madrytu, dnia* 13 *marca.* — Ogłoszono już nowe urządzenie nadbrzeżnych i granicznych celników. Będą oni podzieleni na batäljony i szwadrony, a cały ich korpus składać się ma z 8000 ludzi pieszych i 2000 konnych, pod dowództwem jenerała Rodil, a pod nadzorem ministra skarbu. Minister wojny o tyle tylko będzie miał udział w organizacji tego korpusu, o ile mu minister skarbu przeszle listę officerów, których do służby przeznaczy, i o ile patenta sam będzie wydawał. Officerowie celników będą pobierali wyższą płacę, niż officerowie wojska czynnego, aby nie mieli pobudek do ciągnienia nieprawnych zysków. Utrzymanie całego korpusu kosztować będzie corocznie blisko 30,000,000 realów.

— Niektórzy obawiają się, aby wolność handlowa, nadana Kadyxowi przez wpływ cudzoziemców rozmaitego wyznania, nie wywiérała szkodliwego wpływu na katolicyzm Hiszpanów. Spodziewają się tam szczególnie wielu kupców amerykańskich.

— W roku zeszłym dochody Hawanny przyniosły 6,394,230 piastrów.

NIDERLADY. — Podług doniesień z Batawji, dochodzących do dnia 20 listopada r. z., usiłował Kjaja Modjo, wielki kapłan, wpływ znaczny na Diepo Negoro posiadający, wnijść z rządem naszym w układy względem poddania się. Ponieważ zaś obustronne żądania nie mogły być przyjęte, więc bój znowu się rozpoczął, w ciągu którego, to jest w nocy 11 listop. kolumna majora Lebron z zasadzki wypadła i owego wielkiego kapłana do niewoli wzięła. Jenerał Kock miał go posłać do Batawji.

NIEMCY. — *Z Monachjum dnia* 25 *marca.* — Podług nowego planu szkolnego, podzielone będą szkoły w Bawarji na łacińskie i gimnazjalne, od siebie wcale niezawisłe. Szkoła łacińska obejmuje trzy kursa na lat 6 podzielone, i zastosowana jest do wieku od lat 8 do 14, w którym zwykle poznać można, czy młodzieniec ma zdatność do dalszego przykładania się do nauk. Mający do nich zdatność, przechodzi do gimnazjum, w którém przez lat 4 sposobi się uczeń do uniwersytetu.

— Na zaniesioną do związku niemieckiego prośbę wielu byłych udzielnych xiążąt niemieckich o udzielenie im predykatu *Erlaucht*, przychylono się d. 13 lutego do ich prośby.

PORTUGALJA. — *Z Lisbony dnia* 15 *marca.* — Z rozkazu Don Miguela blisko 600 nauczycieli i professorów otrzymało dymissje, z powodu, że rozszérzali zdania gorszące młodzież.

— Don Miguel dowiedziawszy się o zgonie papieża, nie wychodził przez 3 dni z swoich pokojów i włożył żałobę na 4 tygodnie.

— Dnia 10 marca przybył z Oporto nadzwyczajny goniec, poczém odbyła się rada ministrów pod prezydencją Don Miguela.

PRUSSY. — Król J. pruski mianował pod d. 30 marca pułkownikami między innemi Panów Drygalskiego, Zelazińskiego, a podpułkownikami Panów Krajewskiego, Grabowskiego i xięcia Radziwiłła. Podpułkownik żandarmerji Zieliński, postąpił na stopień pułkownika.

SZWECJA. — *Z Sztokholmu dnia* 18 *marca.* — Testament zmarłéj xiężniczki Zofji Albertyny otwarto w obec ministra

sprawiedliwości i ministra spraw zagranicznych. Słychać, że królewiczowi następcy tronu zapisała wszystkie ruchomości zamku Telgarn.

— Rząd potrzebował od stanów na dalsze roboty około kanału Götha, 100,000 tal. forszusu. Kommissja była przeciwna zezwoleniu, dopókiby wydatki na lat 5 następnych nie były oznaczone. W ogólności opinja publiczna nie sprzyja dalszym wydatkom na kanał wspomniony, o ile do ukończenia tego wielkiego dzieła nie są koniecznie potrzebne. Podług pierwszego projektu, połączenie morza północnego z wschodniém miało kosztować około 1,500,000, dotychczas wydano już wszakże przeszło 8,000,000. Dla zupełnego ukończenia tego dzieła potrzebny jest tylko jeden milowy kanał.

— Między hr. Platen i admirałem Nordenszeld zaszły niedawno na posiedzeniach szlachty ciekawe spory o morskiéj obronie Szwecji.

TURCJA. — *Korrespondent norymberski* zawiera w piśmie od niższego Dunaju pod dniem 10 marca co następuje: „Od chwili objęcia przez jenerała hrabiego Diebitsch, naczelnego dowództwa czynnego wojska, panuje nowe życie i wszechstronne poruszenie, między wojskiem będącém w obu xięstwach. Rozstawienie wojska i okazki nie biorą prawie końca; także codziennie prawie są ogłaszane awanse w rozmaitych korpusach. Wszyscy officerowie mówią z największym szacunkiem o talentach nowego naczelnego wodza i jego uprzejmości. Pałają żądzą co prędszego zmierzenia się z Turkami w otwartém polu, i z proroczém natchnieniem widzą już najświetniejsze zwycięstwa. Nowo przybyli rekruci, tudzież remonty koni, uzupełniły wszystkie kompanje i szwadrony. Całe wojsko przyodziane jest dobrze, jazda ma najlepsze konie, a rynsztunek opatrzony we wszystko co potrzeba; wszystkich ożywia jeden duch.“

— *Ze Stambułu dnia 26 lutego.* — Tutejsze przysposobienia wojenne odbywają się na wielką skalę, a co szczególniéj zadziwia, że Porta za wszystko gotowizną płaci; w tym względzie teraźniéjszy system Turcji jest nierównie hojniéjszy od dawnego. Niewiadomo nikomu, zkąd skarb tak znaczne summy otrzymuje, gdyż jakkolwiek dobrowolne ofiary z prowincji nadsyłane w ostatnich czasach były znaczne, jednak na tyle wydatków nie mogły wystarczyć. Kupcy zagraniczni, którzy dawniéj tylko z największą przezornością z Portą interesa załatwiali, cisną się teraz i ofiarują jéj kredyt, którego ona nie przyjmuje. Czternaście pułków regularnych, każdy o 2000 ludzi, niedawno wymusztrowanych i uzbrojonych wyruszyło do Szumli. Trzy fregatty gotowe są wypłynąć z tutejszego portu na morze Czarne. Mówią, że sułtan powierzył byłemu wielkiemu wezyrowi, z którym się widział w miejscu jego wygnania, w Rodosto, ważne zlecenie, o którem jeszcze nie ma nic pewnego. Niektórzy domyślają się, że z korpusem znacznym działać będzie w Liwadji przeciw Grekom, jako znający język i zwyczaje Albańczyków; bo nowego wielkiego wezyra nienawidzą Albańczykowie. Mają za rzecz pewną, że Reszyd, zanim wielkie wezyrostwo obejmie, pierwéj widzieć się będzie z sułtanem. Z magazynów tutejszych wydają tylko mąkę mieszaną z tatarką. Niedostatek zboża zatrważa mieszkańców, a władze zapobiegają rozruchom wszelkiemi sposobami.

— Tłumacze posłów znajdujących się w Stambule, przybywają codziennie do pałacu Porty, aby zbadać myśli reisessendego, ale dotychczas usiłowania ich były bezskuteczne. Nie mogą nic z niego wybadać, bo chociaż jednego dnia z uprzejmości jego o zbliżeniu się Porty dla zawarcia układów pomyślne rokują nadzieje, to znowu drugiego dnia ponurość wzroku jego i krótkość odpowiedzi wszystkie ich oczekiwania niweczy, tak, iż narady znajdują się dziś na takiéj stopie, na jakiéj oddawna już były. Zeszłego tygodnia oddawano się najprzyjemniéjszemu złudzeniu; mówiono, że reisessendi tak uprzejmie przyjął posła niderlandzkiego i z takiém zajęciem mówił o stosunkach europejskich, iż zdawało się rzeczą pewną, że polityka Porty względem Grecji stanowczo się zmieniła. Całe przedmieście Pera, gdzie duch publiczny z pośród wszystkich części Stambułu jest najczynniéjszy, uradowało się po otrzymaniu téj wiadomości i każdy czekał niecierpliwie na ukończenie układów Porty z Anglją i Francją. Aliści upłynęło dni kilka, a łatwowiernemu tłumaczowi pozostało tylko wspomnienie doświadczonych grzeczności. Reisessendi zajął się zupełnie bieżącemi sprawami, a o wyższéj polityce prawie zupełnie zapomniał. Wnet zatém poznano błąd na przedmieściu Pera i pocieszano się tém, że podobne postępowanie Porty nie jest rzeczą nową. Ajent niderlandzki zwrócił nakoniec uwagę reisessendego na odpowiedzialność jaką wkłada na siebie minister ottomański niechący wiedzieć o grożącém krajowi niebezpieczeństwie, które Porta na siebie ściąga, odrzucając propozycje sprzyjających jéj mocarstw. Większe ofiary będzie musiała Porta w Grecji ponieść, jeśli nie zaniecha systemu uporu i wahania się, a że nie inny wyniknie ztąd wypadek, dowiódł już tego protokuł londyński z d. 16 listopada. Na przełożenia te, odpowiedzieć miał reisessendi: Porta, o ile to z honorem jéj zgadzało się, przyjęła propozycje mocarstw; nie napastowała téj części Grecji, którą mocarstwa wzięły pod swoją opiekę; okazała gotowość wnijścia w układy z posłami francuzkim i angielskim, chociaż nie dała powodu do ich odjazdu, a przecież zachodzą nietylko trudności względem powrotu posłów, ale nawet Liwadja wystawiona jest pustoszenia Greków.

— W tych dniach posłano do Adrjanopola 60 sztuk armat.

— Sułtan był nieco słaby po przejazdce morskiéj, ale teraz wyzdrowiał i codziennie ubrany po wojskowemu musztruje żołnierzy. Jego orszak podobnież zamienił dawny strój na ubior wojenny.

WŁOCHY. — *Z Rzymu, dnia 14 marca.* — Hr. Lützow nadzwyczajny poseł cesarza J. apostolskiego odbył d. 9 marca uroczysty wjazd do Conclave, aby zgromadzonemu tam collegium kardynałów złożyć listy wierzytelne. Z mowy łacińskiéj jaką miał przy téj sposobności umieszczamy wyjątek: „N. C. i król apostolski, ma zaiste w większéj cenie tytuł ulubionego syna i nieustannego opiekuna naszego świętego kościoła katolickiego, niż wszystkie inne tytuły, które z łaski Najwyższego przekazali mu sławni i dostojni przodkowie. Temi przejęty uczuciami życzy N. cesarz, aby tylko ten kardynał wyniesiony był na wielką godność papiezką, który jéj zupełnie jest godny. Wiadomo wam dobrze, dostojni xiążęta kościoła katolickiego, jakie cnoty zdobić powinny następcę S. Piotra. Cesarz, a z nim cały świat katolicki, oczekują po was, dostojni ojcowie, takiego papieża, któryby w mądrości i umiarkowaniu, taki czynił użytek z podwójnéj władzy, jaki dobru i spokojności całego kościoła, a szczęściu całéj Europy mógłby być najodpowiedniéjszy.“ Pochwaliwszy poseł cnoty zmarłego Leona XII oświadczył, że kardynał Albani, najlepiéj jest uwiadomiony o życzeniach cesarza.

TEATR NARODOWY. Dziś melodrama: *Trzydzieści lat* czyli *życie szulera.*